

Małżeński Podręcznik Pierwszej Pomocy

By: Marilyn Phillipps

Copyright© 1987
ISBN 1-884794-00-9
Reprinted 1989, 1991, 1993
Revised 1992

Eden Publishing Company zezwala na bezpłatne powielenie tej broszury dla użytku osób potrzebujących pomocy,
jednak broszura ani jej żadna część nie może być powielana w celach sprzedaży .

Fragmety Pisma Świętego użyte w tekście pochodzą z Biblii wydanej przez Towarzystwo Biblijne w Polsce
Warszawa 1998

Od autorki:

Mój mąż, Michael, i ja jesteśmy przykładem małżeństwa uleczonego Bożą mocą Jezusa. Kilka lat temu nasz związek był na krawędzi rozvodu, a mój mąż snuł plany poślubienia innej kobiety. Doradcy nie dawali nam żadnej nadziei, pastor stwierdził, że nasze małżeństwo jest martwe i nie da się nic zrobić, inni chrześcijanie doradzali mi abym pozbiierała swoje zabawki i zatroszczyła się o swoje własne życie. To całe zamieszanie w naszym życiu zapoczątkowało okres w czasie, którego wiele się nauczyłam oraz osobiście doświadczyłam tego, że Bóg jest Bogiem potężnym a Jego moc jest niezachwiana. Jeśli będziemy polegać na Nim i na Jego Słowie to, Bóg jest gotowy działać w naszym życiu całą swoją mocą. Słowa „*Co Bóg złączył niechaj człowiek nie rozdziela*” bez Bożej obecności i pomocy nie uzdrowią i nie uratują żadnego rozpadającego się małżeństwa. Duch Święty prowadził mnie krok po kroku w trakcie naszych małżeńskich zmagania i ponownie doświadczyłam, że z Jezusem wszystko jest możliwe. Nasze małżeństwo zostało uzdrowione i odnowione mocą Bożą i umocnione Jego Słowem. Celem tej broszury nie jest udzielenie cudownych rad i wskazówek jak uleczyć wasze małżeństwo. Ale jak sam tytuł wskazuje jest to pierwsza pomoc w małżeńskim kryzysie. Potrzebna wam będzie pomoc i wsparcie ze strony waszego pastora, społeczności i przyjaciół będących z wami w tych trudnych chwilach. Istnieje także możliwość korzystania z pomocy i porady osób do takiej pracy powołanych i przygotowanych więcej informacji na ten temat

Ta broszura została napisana specjalnie dla was. Nie traćcie nadziei, nie ustawajcie w waszych wysiłkach. Bóg nie ma swoich wybrańców, Jego moc jest dostępna dla wszystkich. To, czego dokonał w naszym małżeństwie, jest w stanie uczynić także dla was.

Marilyn Phillipps

Od autora:

Jeszcze kilka lat temu, nikt spoglądając na nasze małżeństwo a szczególnie na mnie jakim byłem nie mógłby nawet marzyć o tym, że pewnego dnia będę pisał przedmowę do broszury o uzdrowionym małżeństwie. W tym czasie byłem zdecydowany dać sobie spokój z moim strasznym małżeństwem. Byłem sfrustrowany faktem, że mam dwójkę dzieci i kolejne jest w drodze. Kochałem (albo pożądałem) innej kobiety (najlepszej przyjaciółki mojej żony), która była w stanie mnie „zrozumieć”. Byłem ogarnięty żądzą pieniądza. Wpadłem w pułapkę pornografii i alkoholu. Szukałem tylko własnego dobra, myślałem tylko o sobie, byłem samolubny. Uczyniłem bożka ze swoich pragnień i dążeń.

Spójrzmy jaki rodzaj człowieka jest opisany w 2 Liście do Tymoteusza 3:2-5. *„Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chępliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre, zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj.”* To jest opis człowieka jakim byłem wtedy.

Ale...Chwała Bogu za to, że jest Bogiem wiernym. Chwała Mu za to, że ci którzy Mu służą mogą mieć Jego wiarę. Mogą patrzeć oczami tej wiary, a nie zwykłymi ludzkimi oczyma.

Jego plan dla mojego życia (jak i całej ludzkości) był tak odmienny od moich dążeń i tego kim byłem. Bożym zamiarem było to, abym stał się Jego sługą, takim o którym możemy czytać w Słowie Bożym.

1 List do Tymoteusza 3:2-4 mówi o bożym słudze, który powinien być *„...nienaganny, mąż jednej żony, trzeźwy, umiarkowany, przyzwoity, gościnnie, dobry nauczyciel, nie oddający się pijaństwu, nie zadzierzysty, lecz łagodny, nie swarliwy, nie chciwy na grosz, który by własnym domem dobrze zarządzał, dzieci trzymał w posłuszeństwie i wszelkiej uczciwości.”*

W dodatku On chciał abyśmy wraz z Marilyn, która miała relację z Bogiem, mieli taki sam rodzaj więzi z Nim jaki mieli Adam i Ewa przed upadkiem, taki jaki opisany jest w księdze Jeremiasza 32:38-41, aby nasze małżeństwo miało jedno wspólne serce oraz drogę po której idziemy, i abyśmy mogli być błogosławieni przez Boga, siejąc i wydając owoce Jego słowa.

Wydawać by się mogło, że Marilyn łatwiej było w tych okolicznościach. Można by pomyśleć, że była lepiej chroniona i łatwiej przychodziło jej zadbanie o siebie. Ale Boży plan był inny.

Sednem tego, co Bóg powiedział do mojej żony było to, że jeżeli ona prawdziwie odda się Jemu i Jego Słowu to nic nie będzie w stanie powstrzymać jej przed otrzymaniem tych wspaniałych błogosławieństw obiecanych w Biblii.

Moja żona postanowiła poddać się Bogu i nie patrzeć na wszystko ludzkimi oczyma. Przez trzy ciężkie lata, bez większego zachęcenia nawet ze strony wspólnoty, i żadnego z mojej strony, ona stała i walczyła o Bożą wolę w jej życiu. Nie była to łatwa bitwa; musiała znieść wiele razów i cierpień jednak jej serce było przy Bogu. Ta broszura da ci wgląd w to z czym możesz się spotkać w swoich zmaganiach. Ale większy jest Ten, który mieszka w nas (Bóg) niż ten, który jest na świecie. Zwycięstwo należy do ciebie. Zwycięzca otrzymuje nagrodę. Nagrodą dla mojej żony jest to, że nasze małżeństwo może wzrastać, że teraz wraz ze swoim mężem (ze mną) może służyć Bogu, i oddawać Jemu należną cześć.

Te słowa mogą brzmieć dziwnie w moich ustach ale spróbujcie zrozumieć. Marilyn stoczyła straszliwą bitwę ALE było warto. Nasze małżeństwo było tego warte. Nie pozwól by diabeł okradał, niszczył, rabował i zabijał twoje małżeństwo. Bóg ma plan i cel dla waszego małżeństwa, i wasz związek może okazać się potężnym narzędziem w Jego ręku . Nie oglądajcie się za siebie na to co było kiedyś, nie patrzcie na obecną sytuację jak na katastrofę, ale patrzcie na Boga, w Jego serce i spróbujcie spojrzeć na sprawy z Jego perspektywy ponieważ *„...On, według mocy działającej w nas potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy.”* Efezjan 3:20

Michael Phillipps

P.S. Marilyn, Kocham Cię i dziękuję Ci za to, że stałaś niewzruszenie i przetrwałaś wszystkie trudne chwile aby uzdrowić nasze małżeństwo.

Spis treści:

Rozdział I WSTRZAŚ

Rozdział II DIAGNOZA

Rozdział III BÓL

Rozdział IV PRESJA

Rozdział V ZAMAZANA WIZJA

Rozdział VI TERAPIA

Wstrząs

Kiedy Michael po raz pierwszy poinformował mnie, że znalazł sobie kogoś innego i pragnie rozwodu, byłam w szoku. Nie mogłam myśleć, nie mogłam czuć. Byłam jak sparaliżowana.

Wiedziałam, że nie wszystko w naszym małżeństwie się układa, że są sprawy, z którymi sobie nie radzimy ale zawsze myślałam, że jakoś sobie poradzimy. Pomimo wszystko przecież się kochaliśmy. Byliśmy małżeństwem. Przecież jutro będzie lepiej – myślałam.

Nagle wiadomość i myśl że już nigdy nie będzie lepiej. Mój mąż odchodzi i nie chce pracować nad naszym małżeństwem. Powiedział, że mnie nie kocha i nigdy nie kochał. Oznajmił mi także, że nigdy nie chciał mieć dzieci. Byłam wtedy w ciąży z naszym trzecim dzieckiem i czułam się zdradzona i uwięziona. Pamiętam jak pewnej nocy siedziałam na brzegu wanny i płakałam tak mocno, że myślałam, że dłużej już tego nie wytrzymam. Wszystko było czarne i bez nadziei.

Michael nie chciał iść do doradcy małżeńskiego. Nie chciał rozmawiać. Wszystko czego pragnął to spędzać czas z nią tą inną. Czułam się porzucona i bezwartościowa. Nie pomagały mi rady „przyjaciół”, którzy mówili mi abym go zostawiła i pozwoliła by nacieszyli się sobą.

Poszłam do naszego pastora, a on powiedział, że w takiej sytuacji nic nie da się zrobić. Powiedział, że to smutne ale muszę zaakceptować nieuniknione. Michael w końcu zgodził się spotkać z doradcą małżeńskim, bo ktoś powiedział mu, że wtedy będzie mu łatwiej podczas rozprawy dostać rozwód. Na pierwszym spotkaniu doradca poradził abyśmy wzięli szybki rozwód i oszczędzili czas i pieniądze. Stwierdził, że sprawy zabrnęły za daleko i nie jest w stanie nam pomóc.

Po tym zdarzeniu poszłam do naszego przyjaciela, który wiernie służył Bogu. Jeżeli ktoś wiedział co Biblia mówi, na dany temat to właśnie on. Powiedział mi, że z biblijnego punktu widzenia Bóg zaakceptuje rozwód, a to ze względu na cudzołóstwo jakiego dopuścił się Michaela. Powiedział też, że nie widzi możliwości zatrzymania rozpadu naszego małżeństwa jeśli mojemu mężowi na tym nie zależy i nie chce współpracować.

W końcu zwróciłam się do Jezusa. Zabawne, że tyle czasu mi to zajęło upłynąć, przecież to do Niego powinnam przyjść na początku.

Jezus spotkał mnie pośród mojego bólu i łez. Pocieszył mnie i utulił a potem stanął obok mnie. Pokazał mi wyraźnie, jak w świetle Jego Słowa powinno wyglądać małżeństwo. On ukoił moje emocje i nauczył mnie prawdy.

Ta broszura mówi o PRAWDZIE. Jeżeli pragniesz współczucia znajdziesz je z łatwością. Wielu ludzi będzie płakać z tobą i dla ciebie. Jeśli szukasz kogoś z kim podzielisz się obwinianiem i osądzaniem znajdziesz bez trudu. Wiele osób zostało przez kogoś zranionych i z łatwością podzielią z tobą swoje zgorzknienie. Jeżeli jednak chcesz prostej prawdy, tylko Słowo Boże może ci ją dać. Może być ciężko ją przyjąć, jednak Jezus obiecał, „*i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.*” Jan 8:32

W prawdzie jest wielka moc. W prawdzie jest uzdrowienie i odnowienie. Proszę cię przyjmij do wiadomości, że **JEZUS CHCE ABY TWOJE MAŁŻEŃSTWO BYŁO UZDROWIONE.**

Jeżeli czytasz tę broszurę to zakładam, że w twoim małżeństwie są jakieś problemy. Może ty także jesteś w szoku. Nigdy nie przypuszczałeś, że cię spotka coś takiego. Nigdy nie wierzyłeś, że to możliwe. Potrzebujesz pomocy.

Po pierwsze i najważniejsze – potrzebujesz Jezusa. Jeżeli wydaje ci się, że można uzdrowić twoje małżeństwo bez Jego mocy jesteś w błędzie. Bez Jezusa małżeństwo można tylko skleić. Zawsze jednak będzie w nim obecna spoina – miejsce o małej wytrzymałości, które może nie wytrzymać obciążenia. Jedynie Jezus może uleczyć małżeństwo tak, nie będzie śladów pęknięcia. W Jezusie to co słabe staje się mocne i nie ma miejsca na słabe punkty.

Jezus Cię kocha, takim jakim jesteś. Nie musisz nic robić by On ciebie zaakceptował. Nie musisz być dobrym i zbierać punktów by się do Niego zbliżyć. On umarł za ciebie kiedy ty byłeś grzesznikiem. On zna cię lepiej niż ktokolwiek inny, nawet lepiej niż ty sam. Nie możesz Go oszukać. Nie możesz przed Nim udawać. On zna twoje serce.

Właśnie teraz potrzebujesz zwrócić się do Niego i powierzyć Mu swoje życie. Tylko On może cię oczyścić z grzechów i uporządkować je na nowo. Nie jesteś w stanie zrobić tego sam. Jeśli byłbyś w stanie nie tkwiłbyś w tym bałaganie dzisiaj. Tylko On jest w stanie to wszystko naprawić.

Pomódl się tą modlitwą teraz i oddaj Mu swoje serce.

„Jezu jestem zraniony. Zostałem odrzucony i czuję się bezwartościowym. Próbowałem zmienić moją sytuację sam, ale nie udało mi się. Jestem zmęczony próbami. Przyznaję, że jestem grzesznikiem. Nie mogę sam siebie oczyścić i nie mogę sam naprawić mojego życia. Powierzam Ci swoje życie, Jezu. Przyjmuję Ciebie jako swojego Pana i Zbawcę. Oczyść mnie z grzechów swoją krwią. Oddaję Ci kontrolę nad moim życiem właśnie teraz. Pomóż mi Panie. Ucz mnie. Pocieszaj mnie. Potrzebuję Ciebie bardziej niż kiedykolwiek indziej. Jestem Twoim dzieckiem, Ojcze.”

Jeżeli naprawdę modliłeś się tą modlitwą jesteś teraz narodzony na nowo przez Ducha Bożego. To znaczy, że twoja stara natura, to kim byłeś, zostało zastąpione nową naturą - Bożą. Potrzebujesz tego by otrzymać błogosławieństwo i uzdrowienia twojego małżeństwa. Nie możesz tego zrobić swoją mocą, musisz zrobić to Jego mocą.

Bóg napisał specjalny list pełen miłości do swoich dzieci. Zawiera on instrukcje do każdego aspektu życia, do każdej sytuacji. W tym liście Bóg wyraża swoją wolę dla ciebie i daje ci wskazówki jak ją spełnić. Ten list to Biblia.

Może w przeszłości próbowałeś czytać Biblię, ale jej sens był dla ciebie niejasny. Było tak dlatego, że czytałeś ją jak korespondencję adresowaną do kogoś innego, nie do ciebie. Teraz kiedy jesteś nowo narodzonym dzieckiem Bożym ten list jest napisany właśnie do ciebie. Teraz będziesz rozumiał co On chce ci przekazać ponieważ Jego Duch mieszka w tobie i będzie cię wszystkiego uczył. Jeżeli zwróciłeś się w taki sposób do Boga po raz pierwszy to czeka cię wiele rzeczy, których musisz się nauczyć. Nie obawiaj się. Bóg wie, że jesteś nowicjuszem w tych sprawach. On cię poprowadzi łagodnie.

Nawet jeżeli znasz Boga już od jakiegoś czasu to i tak masz przed sobą dużo pracy. Jesteś w środku bitwy o swój dom i rodzinę. To wymaga wysiłku i dużo pracy i aktywności. Będziesz musiał się nauczyć co to znaczy być żołnierzem w armii Jezusa. To jest walka ramię w ramię, ale chwała Bogu, bo On wyposaża nas do walki.

Musisz zdać sobie sprawę, że twój wróg, szatan oraz jego siły mają za cel zniszczenie twojej rodziny. Wykorzystując okoliczności i ludzi. Ważne abyś wiedział że:

ŁUDZIE NIE SĄ TWOIMI WROGAMI

OKOLICZNOŚCI NIE SĄ PROBLEMEM

NIE PODDAWAJ SIĘ

Szatan mistrzowsko posługuje się okolicznościami. Nie używaj jego narzędzi aby zwyciężyć. Jeżeli stawiasz żądania bazując na okolicznościach, („Jeżeli nie przestaniesz tego robić, to cię opuszczę”) on tak będzie manipulował okolicznościami, aż będzie miał pewność, że spełnisz swoją groźbę. Żądania i stawiane ultimatum otwierają drogę okolicznościom, które prowadzą do złych rezultatów. Wiele par jest dziś po rozwodzie choć początkowo nie miało takiego zamiaru, ale przez okoliczności zapędzili się w kozi róg i poranili się nawzajem słowami.

Szatan walczy nie fair. On wie, co cię najbardziej zrani i wykorzystuje to używając najbliższych ci osobób Twój współmałżonek, robi i mówi straszne rzeczy raniąc cię najmocniej. Pamiętaj **TWÓJ WPÓŁMAŁŻONEK NIE JEST TWOIM WROGIEM**. On jest używany przez twój przeciwnik aby zniszczyć twój dom. Nie jest ważne czy jest chrześcijaninem i czy ma 20 różnych wersetów biblijnych na poparcie swoich czynów. Pamiętaj **NIE JEST BOŻĄ WOLĄ BY TWOJE MAŁŻEŃSTWO SIĘ ROZPADŁO**

Nie zważaj na to co ludzie mówią. Ważne co mówi Bóg? Co na ten temat znajdę w Biblii?

Nie zważaj na to co ludzie robią. Ważne co robi Bóg? Co Biblia mówi abyś robił?

Twój dom jest wystawiony na atak wroga. Aby przetrwać ten atak musisz wiedzieć co się dzieje i jak walczyć. Następny rozdział ci w tym pomoże.

„Jezu wiem, że mój dom jest atakowany. Potrzebuję Twojej pomocy. Nie wiem jak mam walczyć. Nie wiem co mam robić. Oddaję Ci tą bitwę. Naucz mnie, pomóż mi. Ufam, że to zrobisz. Amen.”

Diagnoza

Dlaczego to wszystko się stało ? Dlaczego ja? Dlaczego moje małżeństwo? Co zrobiłem lub czego nie zrobiłam, że tak się stało?

Aby zrozumieć przyczyny kryzysu w twoim domu musisz zrozumieć pewne podstawowe prawdy z Biblii. Kiedy Bóg stworzył mężczyznę i kobietę to połączył ich razem w małżeństwie, połączył ich przymierzem. By zrozumieć czym jest małżeństwo w Bożych oczach musimy zrozumieć czym jest małżeńskie przymierze.

Przymierze to pakt lub zgoda zawarte pomiędzy dwojgiem ludzi łącząca ich w głęboką i trwałą więź. To znaczy, że nie są oni dłużej dwoma osobnymi istotami, ale stają się jednym ciałem i dzielą swoje życie jedno z drugim. W Biblii możemy zobaczyć, że Bóg także zawierał różnego rodzaju przymierza z ludźmi. Jednym z przykładów takiego paktu jest ten zawarty z Abrahamem. (1 Mojżeszowa 12:1-3). Od śmierci Jezusa, Ci którzy przyjmą Go jako swojego Pana i Zbawcę są członkami Nowego Przymierza z Bogiem. (Hebrajczyków 8:6-13)

Miłość płynąca z przymierza jest silna. *„Oddaję swoje życie w twoje ręce”* (1 Kor. 13:1-8). Widzimy w Biblii że Bóg pozostaje wierny obietnicy przymierza nawet gdy człowiek – partner zawieranego paktu zawodzi i łamie to przymierze. Miłość wynikająca z przymierza jest wierna i stała niezależnie od tego jak zachowuje się i co robi druga strona. Dzieje się tak bo każde przymierze zawiera warunki, określony czas oraz obietnice.

Kiedy ludzie zawierają jakieś przymierze, składają obietnice dotrzymania warunków tego przymierza. Jeżeli jeden z partnerów jest niewierny obietnicy to nie znaczy, że drugi także powinien taki być. W Starym Testamencie widzimy, że Bóg jest wierną stroną przymierza zawartego z Izraelem, pomimo tego, że wielokrotnie ten naród odwracał się do Niego. Niewierność Izraela nie zmienia Bożego nastawienia i serca dla narodu wybranego. Bóg nadal kocha swój naród i po dzień dzisiejszy wzywa go do siebie.

Biblia nazywa małżeństwo przymierzem. *„ona była twoją towarzyszką i żoną, związaną z tobą przymierzem.”* Mal. 2:14). Kiedy zawierasz małżeństwo zawierasz przymierze. Częścią ceremonii ślubnej jest składanie sobie nawzajem obietnicy małżeńskiej. Są pewne różnice między słowami obietnic małżeńskich zwykle jednak wszystkie mówią o: miłości, oddaniu, szacunku, wierności. W tej deklaracji są także warunki do spełnienia, „na dobre i na złe, w zdrowiu i chorobie, w biedzie i w powodzeniu”. Przysięga ta zwykle kończy się słowami „dopóki śmierć nas nie rozdzieli”.

Tak wygląda przysięga małżeńska. Biblia na temat przysięgi mówi: *„Gdy złożysz Bogu ślub, nie zwlekaj z wypełnieniem go, bo mu (Bogu) się głupcy nie podobają. Co ślubowałeś, to wypełnij! Lepiej nie składać ślubów, niż nie wypełnić tego, co się ślubowało.”* Kaznodziei Salomona 5:3-4

Większość z nas nie zdaje sobie z tego sprawy gdy wstępuje w związek małżeński. Zazwyczaj jesteśmy tak zdenerwowani, że nie zastanawiamy się nad słowami, które podczas ślubu wypowiadamy. Ale Bóg wsłuchuje się w nasze obietnice.

Pamiętam, że krótko po tym jak nasze małżeństwo zostało uzdrowione, moja przyjaciółka zaczęła mi prawić komplementy, jaka to jestem wspaniała, że cały czas o to walczyłam. Gdy jej słuchałam pomyślałam sobie, że Bóg musi być dumy mając mnie w swojej drużynie. Potem zastanowiłam się ile osób zмага się z takimi sytuacjami i ile pozostaje wiernych swoim obietnicom. Kiedy wracałam do domu Bóg przemówił do mojego serca i powiedział, *„Co takiego zrobiłaś ratując swoje małżeństwo czego nie obiecywałaś w przysiędze małżeńskiej?”*

Nagle zrozumiałam, że Bóg słuchał naszych słów podczas ślubu, na długo wcześniej niż my sami go poznaliśmy i zapamiętał je skwapliwie. Słyszał kiedy obiecywaliśmy sobie „na dobre i na złe”. On pozostał wierny naszemu ślubowaniu i od nas także oczekiwał dotrzymania przymierza. W dzisiejszych czasach normą stają się zarówno pośpiesznie zawierane małżeństwa jak i szybkie rozwody, ale to nie są Boże zasady zawierania ślubu. Bóg oczekuje od nas wierności.

W poprzednim rozdziale napisałam, że nie znaleźliśmy żadnej pomocy ze strony pastora i doradców. Nawet nasz przyjaciel, który żył z Bogiem i był napełniony Duchem Świętym uważał, że nasze małżeństwo nie ma przyszłości z powodu niewierności. Ale Bóg nie patrzył na nasz związek w ten sposób. Kiedy wróciłam do domu po naszej wizycie u doradcy rodzinnego zaczęłam się przygotowywać do rozwodu, który wydawał się nieunikniony. Moja miłość do mojego męża umarła po tym jak tak bardzo mnie zranił. Liczyłam na to, że Bóg wie że nasze małżeństwo jest skończone i da mi nowego męża, więc lepiej będzie jak się poddam i wszystko zakończę.

Kiedy my przyjmujemy Jezusa jako naszego Pana i Zbawcę, On zamieszkuje w nas i przemawia do naszych serc. Nigdy nie słyszałam słyszalnego (fizycznie) głosu Boga, ale zawsze wiedziałam, kiedy On chce mi coś powiedzieć. Tego dnia pokazał mi fragment, którego nawet nie pamiętałam. *„Tym zaś, którzy żyją w stanie małżeńskim, nakazuję nie ja,*

lecz Pan, ażeby żona męża nie opuszczała, a jeśli by opuściła, niech pozostanie niezamężna albo niech się z mężem pojedna; niech też mąż z żoną się nie rozwodzi.” (1 Koryntian 7:10-11).

Byłam oszołomiona kiedy patrzyłam na to słowo. Nie mogłam uwierzyć, że Bóg tak dosłownie wypowiada się na temat sytuacji w której byłam. Zaczęłam przeglądać fragmenty, które otrzymałam od przyjaciółki, która twierdziła, że powinnam się rozwieść i wyjść za mąż ponownie. Pokazałam je Bogu i zapytałam się Go co On na ten temat sądzi. On z powrotem pokazał mi 1 Kor. 7:10-11 i znowu to przeczytałam. Zaczęło do mnie docierać, że Bóg nie gra sobie w żadne gierki. On ustalił zasady i teraz wymaga ich przestrzegania. Ale to niesprawiedliwe, „próbowałam dyskutować z Bogiem” nie wszyscy chrześcijanie przestrzegają tych zasad. Podkreślałam, że tylu chrześcijan, których znam wzięło rozwód i ponownie zawarło związek małżeński, pytałam więc Boga jak to jest. Bóg nie komentował ale ponownie pokazał mi słowo z 1 Kor. 7:10-11. Powiedział tak: „To są moje zasady. Musisz wybrać, a ja będę z tobą w tym co wybierzesz. Jeżeli chcesz odejść możesz to zrobić. Ja będę Twoim mężem. Będę się troszczył o Ciebie i twoje dzieci tak jak ich ojciec. Nie będzie niczego brakować ani tobie ani twoim dzieciom. Poprowadzę cię lepiej od każdego ziemskiego męża. Jeżeli wybierzesz walkę o małżeństwo poprowadzę cię do zwycięstwa.”

Przypomniały mi się wcześniejsze słowa które czytałam: *„Nie bój się, bo już nie doznasz zawstyżenia, i nie zrażaj się, bo już nie zostaniesz zhańbiona, gdyż zapomnisz o hańbie swojej młodości i nie będziesz pamiętać oplakanego stanu twojego wdowieństwa. Bo twoim małżonkiem jest twój Stwórca - jego imię Pan Zastępów - a twoim Odkupicielem Święty Izraelski, zwany Bogiem całej ziemi. Gdyż Pan uzna cię znów za małżonkę, niegdyś porzuconą i strapioną w duchu. Bo czy można wzgardzić małżonką poślubioną w młodości? - mówi twój Bóg.”* (Izaj 54:4-6) oraz *„Ojcem sierot i sędzią wdów Jest Bóg w swym świętym przybytku.”* (PS. 68:6). Wiedziałam, że to co mi powiedział było prawdą.

Wybór nie zabrał mi wiele czasu. Nie chciałam być sama. Miałam dwójkę dzieci i kolejne w drodze. Chciałam mieć dom, męża i ojca dla moich dzieci. Chciałam naszego małżeństwa. Powiedziałam Bogu „Chcę pojednania, ale nie wiem jak tego dokonać. Nie mogę nawet znaleźć nikogo, kto powiedziałby mi że to jest możliwe.”

„To jest możliwe i ja Ci pokażę jak.” – odpowiedział Bóg.

Twoje małżeństwo jest przymierzem, ziemskim, odbiciem Boskiej wiecznej miłości. Szatan nienawidzi jedności i mocy przymierza i szuka tylko sposobności jak by zniszczyć każde małżeństwo jakie tylko znajdzie (Jan 10:10). To co robisz lub czego zaniechasz wpływa na jakość twojego małżeństwa. Wiedz, że wasz związek jest celem ataku wojsk szatana, on wykorzystuje okoliczności jako broń skierowaną przeciw tobie. Imię Jezusa jest ciągle imieniem ponad wszystkie imiona. Z czym się dzisiaj zmagasz? Niewierność? Alkoholizm? Homoseksualizm? Kazirodztwo? Cokolwiek to jest, imię „JEZUS” jest ponad to. Biblia mówi, że wszystko musi oddać pokłon imieniu Jezus, *„Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca”* (Filipian 2:9-11).

TAKTYKĄ DIABŁA JEST TO, ABYŚ MYŚLAŁ, ŻE TWÓJ PROBLEM JEST ZA WIELKI DLA BOGA.

Nie wierz w to ! Bóg poprzez krew Jezusa zawarł z tobą przymierze a twoje małżeństwo jest uświęcone przez Niego. Jaką moc ma piekło przeciw takiej mocy?

Teraz kiedy czytasz te słowa, twój wróg mówi do ciebie, „Ale co jeśli twoje małżeństwo nie jest uświęcone przez Boga? A jeśli On nie chce by było uleczone? Przecież one nigdy nie było tym czego Bóg chciał, bo gdyby tak było czy było by tak źle?”

Pamiętaj, Bóg jest twórcą małżeństwa. Kiedy młoda para pragnie zawrzeć związek małżeński, wybiera tak naprawdę realizację Bożego planu. W momencie zawarcia małżeństwa Bóg zaczyna pracować z daną parą aby ten plan się wypełnił. Słowa „Co Bóg złączył” nie oznaczają wcale, że Bóg powiedział, że macie się pobrać. Najlepszą drogą jest poddanie się Bożej woli i znalezienie odpowiedzi na pytanie „czy jest to Jego wola, że mamy się pobrać?”. Wiele par decyduje się na związek tylko dlatego, że jest to ich własnym pragnieniem. Nie zastanawiają się nad tym czy Bóg tego chce.

Bożą wolą dla każdego człowieka jest aby miał relację z Nim, a dla każdego małżeństwa aby On sam był jego fundamentem. Nawet jeśli jakiś z tych warunków nie jest spełniony On nadal w 100% jest dostępny i pragnie relacji zarówno z współmałżonkami jak i z całym małżeństwem. Wzięcie rozwodu i tłumaczenie, że Bóg nie chce takiego małżeństwa jest tak samo złe, jak dokonanie aborcji z uzasadnieniem, że dziecko było nieplanowane. Pozwól Bogu aby uczył cię jak doprowadzić wasz związek do pełni. Bóg jest wierny swoim obietnicom, nawet jeżeli my go zawodzimy. Jego pragnieniem jest nauczyć nas jak być wiernymi, nawet wtedy, kiedy nasz współmałżonek nas zawiódł.

„Boże naucz mnie czym jest przymierze. Pomóż mi dotrzymywać słowa i obietnic nawet jeśli mój współmałżonek tego nie robi. Chcę wiedzieć co myślisz o moim małżeństwie. Chcę je widzieć Twoimi oczyma. Ja jestem zbyt zraniony teraz i nie mogę sobie z tym poradzić. Pomóż mi. W Tobie znajdę odpocznienie.”

Ból

Jesteś teraz zraniony – zraniony bardziej niż mógłbyś to sobie kiedykolwiek wyobrazić. Wiem jaki to jest ból, sama go odczuwałam. Ale zapewniam was, że ten ból ustąpi. Kiedy Jezus leczy to robi to najlepiej na świecie.

Pewnego dnia kiedy pełna bólu wolałam do Boga, Jezus przypomniał mi fragment z ewangelii, zabrał mnie wraz ze sobą do Ogrodu Getsemane (Marka 14:32-42). Po raz pierwszy dotarło do mnie jaki ból On wtedy odczuwał. W czasie gdy tak bardzo potrzebował miłości i pociechy innej ludzkiej istoty, Jego apostołowie po prostu spali. Oni nie rozumieli Jego bólu, nie dbali o to. Po prostu zjedli duży posiłek, było późno więc zasnęli.

Czy wydaje ci się, że nikt nie wie co czujesz i przez co przechodzisz? Czy wydaje ci się, że nikt twojego bólu nie jest w stanie zrozumieć? Jezus wie. On rozumie twoją samotność, odrzucenie, ból. On cierpiał daleko więcej, abyś ty nie musiał nieść tych ciężarów, znosić bólu. Cierpienie było tak wielkie, że z Jego czoła na ziemię spływał krwisty pot. W nikim nie znalazł oparcia po to abyś ty dzisiaj mógł takie oparcie znaleźć. Pozwól Mu teraz aby cię pocieszył. W Psalmie 144 w wersecie 2 czytamy: *„Łaska moja i twierdza moja, Obrona moja i wybawca mój, Tarcza moja i ucieczka moja; On mi poddaje narody.”* Właśnie teraz zwróć się do Niego. Pozwól Mu by był twoją ucieczką, twierdzą, tarczą. On tak bardzo cię kocha. Tylko On może w pełni zrozumieć ból, który odczuwasz. Pozwól Mu aby cię pocieszył.

Jezus pokazał mi jeszcze coś co wydarzyło się w ogrodzie. Pokazał, że został zdradzony, zdradzony przez kogoś kogo tak bardzo kochał, na dodatek został zdradzony poprzez pocałunek, symbol miłości. (Mat. 26:47-50). Osoba, która tak bardzo kochasz także cię zdradziła. On wie jak się czujesz. On doświadczył upokorzenia, wstydu, zdrady. On przyszedł na świat w ludzkiej postaci, doświadczył bólu i ludzkiego cierpienia jak każdy z nas. Umierając poniósł na krzyż nie tylko nasze grzechy ale także ból, cierpienie, odrzucenie, zdradę i wstyd.

W Liście do Hebrajczyków 12:2-3 czytamy: *„patrzac na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i usiadł na prawicy tronu Bożego. Przeto pomyślcie o tym, który od grzeszników zniósł tak wielkie sprzeciwy wobec siebie, abyście nie upadli na duchu, utrudzeni.”*

Kiedy Duch Święty zainspirował autora by ten napisał te słowa, miał Ciebie na myśli. On wiedział, że dzisiaj będziesz odczuwać ten ból. Wiedział o wstydzie i odrzuceniu. Te słowa napisane zostały po to, abyś wiedział co robić gdy przyjdą takie chwile.

Zanim Bóg zacznie uzdrawiać twoje małżeństwo musisz pozwolić Mu, aby mógł pocieszyć i uzdrowić twoje serce. Zacznij czytać Psalmy. Dawid wiedział wiele o bólu i odrzuceniu. On także wiedział od kogo oczekiwać pomocy. Przeczytaj jak płakał przed Panem i jak chwalił Jego imię pośród wielu problemów i trudności.

Uwielbienie jest bardzo ważnym elementem uzdrowienia. Nie możesz chwalić Pana całym sercem i pozostać zranionym. Na początku może będzie ci trudno, możliwe że uwielbienie Boga będzie prawdziwym poświęceniem (Hebr. 13:15) jeśli, jednak wytrwasz i oddasz Mu wszystko, odkryjesz Bożą obecność i rozpocznie się proces uzdrowienia.

Przebywanie w obecności Boga jest kluczem do uzdrowienia. Chwal Go za to kim jest i za to czego dokonał. Odwróć swoje oczy od problemów i okoliczności i skup się na Jezusie. Zacznij Go poznawać jak nigdy dotąd. Popatrz na to wszystko jako na czas w którym możesz nieustannie być bliżej i bliżej Boga.

Jedną z rzeczy które wydarzyły się w czasie moich zmagania o męża i małżeństwo było to, że mogłam poznać Boga w zupełnie inny, nowy sposób. Przymuszona przez problemy musiałam całkowicie Mu zawierzyć. Doświadczyłam Jego ogromnej miłości. Poznałam Jego niezachwiane i niezmienne serce. On stał się moją skałą pośród sztormu. Nikt nigdy nie zabierze mi tej relacji pełnej miłości, którą rozwinęłam z Bogiem w tym czasie. Dzisiaj moja znajomość z Bogiem jest tak głęboka, ponieważ właśnie wtedy, w tym trudnym czasie tak bardzo ją rozwinęłam.

Przybliż się do Jezusa. Poznawaj Go lepiej i bliżej. Spójrz na swoją sytuację z perspektywy możliwości a nie problemu. Pozwól Jezusowi na pocieszenie i uzdrowienie twojego serca. On twój ból poniósł na krzyż. Nie musisz się teraz już o to martwić. Oddaj to Jemu i pozwól na to aby dotknął Cię swoją leczącą mocą. *„Bo spowoduję, że zabliznią się twoje rany i uleczę cię z twoich ciosów - mówi Pan - chociaż nazwali cię Odrzuconą, o którą nikt się nie troszczy.”* (Jeremiasz 30:17)

Wywyższaj Boga za to kim jest i co uczynił. Uwielbiaj Go pośród twego bólu i cierpienia a On da ci ukojenie i uleczy twoje rany. Spędzaj czas czytając Biblię i proś Boga by mówił do

Ciebie przez to Słowo. Psalmi są bardzo dobre aby od nich zacząć. Zobacz jak odrzucony Dawid znajdował oparcie i pomoc w Bogu pomimo swoich problemów i upadków.

„Jezu, wiesz, że jestem zraniony. Ty kiedyś czułeś ten sam ból. Ty wiesz czym jest odrzucenie, wstyd, upokorzenie. Ty znosiłeś to wszystko na krzyżu a dzisiaj ja oddaję je Tobie. Chwalę Cię Boże. Wysławiam Twoje Imię. Będę spędzał czas z Tobą przy Twoim Słowie. Pociesz mnie i ulecz, Jezu. Amen”

Presja

Zostałeś zamieszany w nieziemski konflikt. Dotąd wierzyłeś w to, że jest to tylko konflikt między tobą, a twoim współmałżonkiem. Prawda jest inna. To jest konflikt między dwoma królestwami. Królestwo szatana walczy przeciw Królestwu Bożemu, a walka toczy się o twoje małżeństwo. Bóg ma plan dla twojego współmałżonka. Ma plany dla waszego małżeństwa. *„Albowiem ja wiem, jakie myśli mam o was - mówi Pan - myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją.”* (Jer. 9:11)

Twój wróg, diabeł, także ma plany dla twojego współmałżonka. *„Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonąć.”* (1 P. 5:8)

Bożym pragnieniem jest to, aby twój partner poddał się Bogu i aby wasze małżeństwo było odnowione i uleczone. Zamiarem diabła jest natomiast zniszczenie waszego związku i wieczne zatracenie twego współmałżonka.

Ten konflikt jest prosty. Okoliczności, z którymi się zmagacie zostały wybrane przez diabła, to jest jego taktyka aby was zniszczyć. On zna wasze słabości. On wie, co najbardziej was zrani. On nie gra fair. On kopie leżącego. On uderzy najmocniej, gdy będziesz najsłabszy. Ale on ma także swoje ograniczenia. *„Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść.”* (1 Kor. 10:13)

Broń diabła ma ograniczony zasięg. On może wykorzystać tylko zwykłe sprawy i okoliczności. Nie może użyć nadnaturalnej mocy przeciw tobie. Bóg obiecał ci drogę wyjścia z każdego ataku wroga.

Bóg wyposażył nas w swoją broń. Czytamy o tym w Biblii i stąd nasza nadzieja zwycięstwa, *„Bo chociaż żyjemy w ciele, nie walczymy cielesnymi środkami. Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi”* (2 Kor.10:2-5). Jest to broń, posiadająca ponadnaturalną moc i jest zdolności by pokonać diabła.

Kluczem do zwycięstwa jest rozgrywanie batalii na poziomie duchowym. Diabeł zna twoje ciało lepiej niż ty sam. Jeżeli będziesz się zmagać tylko w ciele przegrasz, ale jeżeli będziesz chodził w Duchu Bożym, zwyciężysz.

Co to znaczy walczyć na poziomie duchowym? Co oznacza trwanie w Duchu? Twój małżonek mówi i robi wiele różnych złych rzeczy. Musisz pamiętać, że nie walczysz ze swoim współmałżonkiem. Przeczytaj Efezjan. 6:12

Nie walczysz przeciwko ciału i krwi. To szatan jest twoim wrogiem. Chodzenie w duchu to powstrzymanie się od cielesnych reakcji w momencie, gdy twój małżonek wypowiada czy robi złe rzeczy. Krzyki, kłótnie, spory, groźby są właśnie cielesną drogą radzenia sobie z problemami.

Zdaj sobie sprawę z tego, że walczysz z królestwem diabelskim o twojego współmałżonka i wasze małżeństwo. Powinieneś walczyć w duchu z prawdziwym przeciwnikiem a nie w ciele ze swoim współmałżonkiem. Pomyśl o swoim partnerze jako o zakładniku lub więźniu obozu wroga. Twoja duchowa walka ma na celu uwolnienie twojego męża lub żony.

Okoliczności są główną bronią twojego wroga. Jego głównym celem jest odwrócenie twoich oczu od Jezusa i skoncentrowanie ich na okolicznościach. Z czym się dzisiaj zmagasz? Czy twoja żona chce rozwodu? A może twój mąż jest w więzieniu. Cokolwiek, z czym się dzisiaj zmagasz to okoliczności. Nie pozwól, aby one cię kontrolowały. Zaczynaj walczyć z nimi modlitwą.

Teraz ta bitwa będzie miała znaczenie duchowe. Nie znaczy to, że się pomodlisz: „Boże pobłogosław nasze małżeństwo, Amen.” Znaczy to, że będziesz zmagać się z siłami demonicznymi, które możesz pokonać duchową bronią w imieniu Jezusa. To bardzo absorbująca walka, nie można siedzieć beczynnym i czekać.

Celem tej broszury nie jest nauka walki duchowej i odkrycie jak głęboko sięgają korzenie bitwy, którą toczysz. Jest wiele innych chrześcijańskich książek, w których znajdziesz wszystko na ten temat. Możesz także zwrócić się do pastora by polecił ci odpowiednie pozycje.

Prawdziwym celem tej broszury jest uzmysłowienie ci obszarów gdzie toczy się walka i uświadomienie jak się do niej przygotować. Bezpośrednio przed tym, jak Jezus wrócił do Nieba, nakazał swoim Apostołom, aby czekali w Jerozolimie na zesłanie Ducha Świętego.

(Dz. 1:4-5) Obiecał im, że gdy to się stanie Boża moc spocznie na nich. (Dz.1:8) Ci, do których kierował te słowa byli już narodzeni na nowo, po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. (Ew. Jana 20:22) Słowa te były dla Apostołów niezrozumiałe, jednak gdy zastosowali się do Jego słów, przeżyli niesamowite doświadczenie. (Dz. 1 i 2 rozdział)

Czy dostrzegasz tą niezwykłą przemianę, jaka zaszła w tych ludziach? Ci, którzy byli przepełnieni strachem i nawet zapierali się znajomości z Jezusem nagle stali się śmiali i zdolni by odważnie głosić Ewangelię. Kiedy Duch Święty zstąpił na nich i wypełnił ich swoją mocą, potwierdzając swoją obecność modlitwą w nowych językach.

Przeczytaj List to Rzymian 8:26-27 Ty też czasami nie wiesz jak się modlić, ale Duch Święty to wie, bo On zna Bożą wolę dla nas.

„Bo jeśli się modłę, mówiąc językami, duch mój się modli, ale rozum mój tego nie przyswaja. (1 Koryntian 14:14) Podczas tego czasu wrzawy w twoim życiu potrzebujesz modlitwy nawet jeżeli nie jesteś w stanie myśleć. Będzie wiele okoliczności, które będą cię przytłaczać. Ludzie będą dawać ci różne rady i wskazówki. Ale ty musisz wiedzieć co Bóg myśli o danej sytuacji. Jedynym sposobem na to jest modlitwa w Duchu Świętym, aby Bóg wypełnił swoją wolę dla twojej rodziny w każdej sytuacji.

Kiedy czytamy Dzieje Apostolskie, możemy zauważyć, że chrzest w Duchu Świętym dzieje się ciągle i ciągle na nowo. To nie było jednorazowe doświadczenie przeznaczone dla kilku wybranych osób. W tym samym stopniu jak było to możliwe dla nich jest to teraz możliwe dla ciebie. Wszystko co musisz zrobić to po prostu poprosić. (Łuk. 11:11-13)

Jeżeli twoim pragnieniem jest, aby Duch Święty przyszedł i wypełnił Cię swoją mocą pomódl się o to teraz, tymi słowami:

„Jezu, przyjąłem Ciebie jako mojego Pana i Zbawcę. Wyrzekam się wszystkiego w moim życiu, co przynosiło chwałę diabłu. Proszę Cię o chrzest w Duchu Świętym.”

Poczekaj na Pana jeżeli modlisz się tą modlitwą. Pozwól Duchowi Świętemu wypełnić Cię. Wkrótce nowe słowa zaczną formować się w twoim wnętrzu. One będą przychodzić od twojego ducha a nie z mózgu. Nie próbuj ich rozumieć ani analizować. Po prostu otwórz swoje usta i zacznij chwalić Pana. Pozwól nowym językom, które Ci dał, aby oddały mu chwałę z twoich ust.

Ty masz całkowitą kontrolę nad tym darem. Możesz zacząć modlić się kiedy tylko zechcesz i przestać, gdy będziesz mieć na to ochotę. To nie jest coś niekontrolowanego, co przychodzi na ciebie. Masz nad tym taką samą kontrolę, jak nad swoim własnym językiem. Różnica polega na tym, że te nowe języki przeznaczone są tylko do kontaktu z Bogiem.

Możesz nawet śpiewać nowymi językami. Wybierz pieśń, którą naprawdę kochasz i zacznij ją śpiewać w nowym języku. Nie będziesz rozumieć, co śpiewasz, ale Bóg będzie rozumieć. Śpiewaj dla Niego, chwal Go, módl się do Niego. Im więcej będziesz używać języków, które Bóg ci dał tym lepiej będziesz się nimi posługiwać. Nie bądź rozczarowany, jeśli na początku będziesz miał tylko słowo lub dwa. Im więcej będziesz go używać tym więcej słów będziesz znać.

Po wypełnieniu Duchem Świętym zauważysz zmiany, jakie zaczną się dziać w twoim życiu. Słowo Boże będzie wypełniać cię mocniej niż dotychczas. Będziesz odczuwać większe pragnienie, aby chwalić Pana. Zaczyniesz pogłębiać relację z Duchem Świętym, On jest twoim nauczycielem. (Jana. 14:26) i twoim wsparciem (Jana16:7). On zawsze chwali Jezusa i nauczy Cię jak oddawać Mu chwałę swoim życiem. Naucz się słuchać głosu Ducha Świętego. Przez modlitwę w Duchu, On nakieruje cię na Bożą drogę w każdym aspekcie twojego życia.

„Panie dzięki Ci, za Twojego Ducha. Dzięki Ci za nową jakość mojej relacji z Tobą. Pomóż mi pamiętać zawsze, że nie walczę z krwią i z ciałem. Pomóż mi w każdej chwili koncentrować się na Tobie, a nie na okolicznościach, które są w moim życiu.

Duchu Święty uczy mnie, doradzaj mi, wspieraj mnie. Wiem, że Ty pomożesz mi słyszeć Boży głos gdy modłę się językami i wypełnić Bożą wolę w moim życiu. Wskazuj mi ją w każdej dziedzinie mojego życia. Pomóż mi walczyć w duchowej walce przeciw mojemu prawdziwemu wrogowi, diabłu. Amen.”

Zamazana wizja

Teraz kiedy już wiesz kim jest twój prawdziwy wróg, czas na to byś nauczył się kochać swojego współmałżonka, tak jak kocha go Bóg, miłością agape.

W Liście do Rzymian 2:4 czytamy, że Boża dobroć prowadzi nas do opamiętania. Bóg nas kocha. Kiedy my byliśmy grzesznikami Jezus za nas umarł (Rzym. 5:8). Twój partner musi wiedzieć o tym nadzwyczajnym akcie Bożej miłości. Nie ważne co robi twój współmałżonek, Boża miłość jest niezmienna.

Jeżeli obwiniasz i osądzasz swojego współmałżonka, przekazujesz mu taki właśnie fałszywy obraz Boga. Taką duchową dumą nie przyprowadzisz nikogo do Królestwa Bożego.

Twój grzech patrzenia na siebie jako na kogoś lepszego nie jest mniejszy od grzechu twójego współmałżonka. Bóg nie różnicuje grzechów na małe i duże. Dla Boga grzech to grzech. Słyszałam wiele razy gdy ludzie mówili mi, że modlą się o swojego współmałżonka by się narodził na nowo i aby Bóg uleczył ich małżeństwo a potem widziałam jak traktują swoich partnerów ze wstrętem i obrzydzeniem. To nie jest sposób w jaki Bóg ich widzi i On nie poprze takiego traktowania. Jeżeli tak robiłeś musisz zmienić swój sposób myślenia.

Musisz przebaczyć swojemu mężowi, swojej żonie. Na pewno teraz wydaje ci się to bardzo trudne i może ci się to nie podobać. Prawdopodobnie jeszcze długo nie będzie ci się to podobało, ale z czasem to się zmieni. Bożym pragnieniem jest abyś przebaczył. (Mat. 6:14-15). Poddaj się Jego woli, postanów przebaczyć, pozwól by Jego miłość wypełniła i odmieniła twoje serce. Oddaj Bogu swój ból i nie pozwól aby kierowały tobą uczucia.

Zacznij patrzeć na swojego partnera w sposób w jaki widzi go Bóg. On ma plan dla każdego z nas – wizję, którą zaplanował i teraz czeka na twoją odpowiedź, czy się zgodzisz na jej wypełnienie. Kiedy Abraham poznał Bożą wolę dotyczącą swojego syna i uwierzył w nią ufając Bogu to Bóg spełnił to co obiecał. Narodził mu się syn, Izaak.

Bóg ma plan dla twójego męża, twojej żony. On widzi tą drogą ci osobę ponadnaturalnymi oczyma i chce abyś też zobaczył ją w ten sam sposób.

Do tej pory patrzyłeś na wasze małżeństwo z niewłaściwej perspektywy, widziałeś swojego partnera i waszą małżeńską rzeczywistość. Nietrudno było ci utwierdzić się w tym, że nie jest ono tym czym powinno być.

Być może także na siebie patrzysz z niewłaściwej perspektywy. Być może ciągle wracasz w swoich myślach do błędów, które popełniłeś, lub do rzeczy, które mówiłeś lub zrobiłeś a teraz chciałbyś je zmienić. Musisz zacząć patrzeć na siebie, swojego współmałżonka i na swoje małżeństwo tak, jak widzi je Bóg.

Kiedy walczyłam o nasze małżeństwo zauważyłam że wszystko szło dobrze jak Michaela nie było w domu. Czytałam Biblię, modliłam się, chwaliłam Boga; wzrastałam duchowo. Staralam się przygotować na spotkanie z Michaeliem. Chciałam być gotowa na okazanie mu niespotykanej Bożej miłości. Nie chciałam z nim walczyć, nie chciałam działać w cielesny sposób. Jednak kiedy Michael wracał do domu i powiedział coś niemiłego rozpoczynała się kłótnia i nie trwało to długo gdy znów wychodził wykrzykując: „Ty się nigdy nie zmienisz, zawsze będziesz taka sama. Mówisz, że Jezus zmienił twoje życie. Jakoś tego nie widzę.”

Dotarło do mnie, że moje postępowanie i słowa, które wypowiadałam były niewłaściwe i wpływały prosto z „ciała”. Zwróciłam się więc do Boga o wybaczenie i pomoc aby następnym razem (jeśli w ogóle będzie jeszcze okazja) okazać się lepszą. Płakałam przez dwie godziny ponieważ myślałam, że popsułam proces uzdrawiania naszego małżeństwa, który się we mnie zaczął.

Pewnego dnia gdy sytuacja się powtórzyła. Bóg pokazał mi przyczynę dlaczego nie potrafię okazać Michaelowi bezwarunkowej miłości, Działo się tak dlatego, że patrzyłam na swojego męża i widziałam go takim jakim był. Moje zachowanie, moje reakcje były odpowiedzią na to co widziałam. Bóg dał mi do zrozumienia, że Jego Słowo nie stało się dla mnie prawdziwym osobistym Objawieniem, lecz cytowałam je mechanicznie, nie było w nim mocy.

Przeczytaj jak w Ewangelii Łukasza. 4:1-13 diabeł kusił Jezusa. Wybrał takie pokusy, które dla Jezusa miały znaczenie. Jezus był głodny po długim poście, więc chleb był dla Niego wielką pokusą. Jezus przyszedł aby odzyskać z powrotem wszystkie królestwa, więc to co Mu oferował szatan także miało dla Niego znaczenie. Jezus zostawił chwałę, która miał w niebie i przyszedł jako sługa tutaj na ziemię. (Filipian 2:6-8) Trzecia pokusa także była ważną ponieważ poddawała w wątplenie to kim był Jezus i dawała mu szansę by tego dowiódł.

Na każdą z tych pokus Jezus odpowiadał Bożym Słowem. Nie wdawał się z diabłem w dyskusje. Używał Słowa jako miecza (Efezjan 6:17) i walczył w Duchu. Powodem, dla

którego Jezusowi się to udało było to, że On wiedział, że w Biblii znajdzie odpowiedź na każdą z tych pokus. Biblia była Jego wzorcem z którym wszystko porównywał.

Czy wiesz jak Bóg widzi twojego współmałżonka? W dniu kiedy Bóg powiedział mi, że Jego Słowo nie stało się dla mnie objawieniem, zdałam sobie sprawę, że nie widzę Michaela tak jak On go widzi. Poprosiłam, aby Bóg pokazał mi mojego męża poprzez Biblię tak aby nasze spojrzenia były zgodne. Bóg pokazał mi fragment z 1 Listu do Tymoteusza 3:2-4 *„Biskup zaś ma być nienaganny, mąż jednej żony, trzeźwy, umiarkowany, przyzwoity, gościnnie, dobry nauczyciel, nie oddający się pijaństwu, nie zadzierzysty, lecz łagodny, nie swarliwy, nie chciwy na grosz, który by własnym domem dobrze zarządzał, dzieci trzymał w posłuszeństwie i wszelkiej uczciwości.”* Kiedy pierwszy raz to przeczytałam nie mogłam w to uwierzyć. Mój mąż pił i cudzołożył. Gardził tym co mówiłam mu o Bogu i kpił sobie z tego. Przechytałam ten fragment jeszcze raz i zapytałam „Boże czy my mówimy o tym samym człowieku?”

Bóg odpowiedział mi mówiąc coś bardzo ważnego, co wierzę ty także zrozumiesz.

Powiedział: „Ja widzę twojego męża w taki sposób, on będzie kaznodzieją i nauczycielem Słowa. Wielu ludzi przyjdzie do mnie dzięki niemu. Możesz zgadzać się z diabłem na to jak widzisz Michaela swoimi ludzkimi oczami, lub możesz przyjąć moje Słowo i spojrzeć na męża nadnaturalnymi oczami.”

Byłam oszołomiona. Dotychczas błagałam Boga aby w jakiś sposób przyciągnął Michaela do swojego Królestwa. Myślałam, żeby chociaż mógł znaleźć się blisko kościoła albo usłyszał Ewangelię na jakimś spotkaniu dla biznesmanów w jednej z restauracji do których uczęszczał. Nagle zdałam sobie sprawę, jak daleko idące plany ma Bóg względem niego i jak płytka była moja wizja. Żałowałam tego i przepisałam ten fragment umieszczając w nim imię swojego męża. Zaczęłam prosić Boga o inne fragmenty Pisma, przepisywałam je wszystkie dodając imię Michael. I wtedy Bóg nauczył mnie jeszcze czegoś.

Pokazał mi to, jak stworzył świat (Ks. Rodzaju 1). A potem zadał mi pytanie: „Jeżeli ja, Bóg musiałem wypowiedzieć słowo aby stworzyć rzeczy, dlaczego uważasz, że wystarczy pomyśleć o czymś by to się spełniło?”

Zadałam sobie sprawę, że kiedy się modliłam o słowo dla Michaela po prostu siedziałam w ciszy i o tym myślałam. Zaczęłam dostrzegać, że te słowa muszą być wypowiedziane głośno aby obietnice się spełniły. Zaczęłam się modlić tego dnia mówiąc, „Michael jest...” Modliłam się każdego dnia i za każdym razem myślałam o tym jak Bóg pracuje nad moim mężem tam

gdzie on jest. Zadawałam też sobie pytanie czy gdy go ujrzę następnym razem będę w stanie dostrzec w nim jakąś zmianę?

Wtedy stało się coś śmiesznego. Pewnego dnia Michael wszedł do domu z bardzo prowokującym przywitaniem. Pamiętam jak stałam w holu, patrzyłam na niego i myślałam, „Czemu on to powiedział. To nie pasuje do niego.” Zrozumiałam, że właśnie Boże Słowo stało się dla mnie objawieniem. Mąż, którego widziałam poprzez Biblię stał się dla mnie bardziej rzeczywisty niż ten człowiek, który stał przede mną i był w ręku wroga. Przez ten cały czas myślałam, że Bóg zmienia Michaela, ale On zmieniał mnie! On pracował nad moim sercem, abym mogła zobaczyć męża tak jak On go widzi. Od tej chwili nic już nie mogło zmienić mojego spojrzenia na męża. Mogłam kochać go bezwarunkową miłością agape, bo wiedziałam już kim jest w Jezusie. Słowa, które wypowiadał i jego reakcje bez trudu rozpoznawałam jako pracę wroga. Kiedy usłyszałam słowa: „Nienawidzę cię, życzyłybym sobie abym cię nigdy nie spotkał,” wiedziałam, że to właśnie to, co czuje wobec mnie szatan. To na pewno nie było serce człowieka, który ma być kaznodzieją i głosić Słowo Boże.

Było jeszcze wiele ciężkich momentów ale wróg nie mógł mnie odwieść od Bożych obietnic względem Michaela. Nie ważne czym szatan we mnie rzucał zawsze mogłam mu odpowiedzieć: „W Biblii jest napisane, że...”, Boże Słowo stało się dla mnie objawieniem.

Pozwól aby Słowo Boże stało się także objawieniem dla ciebie. Proś Boga o to by pokazał ci współmałżonka swoimi oczyma. Czytaj te fragmenty wypowiadaj je codziennie. Pozwól aby wiara przyszła przez słuchanie (Rzym. 10:17). Im więcej będziesz mówić, tym więcej będziesz słyszeć i tym bardziej będziesz wierzyć w to co mówi Bóg. Także ty musisz spojrzeć na siebie z Bożej perspektywy, zobaczyć się tak jak On cię widzi. Cokolwiek zrobiłeś złego w przeszłości zostało ci wybaczone w momencie gdy to wyznałeś. Nie pozwól aby diabeł wmawiał ci, że nie jesteś dostatecznie dobry aby twoje małżeństwo było uzdrowione. Uzdrowienie waszego małżeństwa jest oparte na Jezusie i jego doskonałości, nie twojej. Twoją odpowiedzialnością jest posłuszeństwo i skrucza gdy zawiedziesz i upadniesz. Dzięki temu Boża wola spocznie na waszym domu. Proś Boga o objawienie Jego spojrzenia na Ciebie. Czytaj te fragmenty Biblii ze swoim imieniem. Wypowiadaj je głośno, aby twoje uczy mogły usłyszeć, jak Bóg widzi swoje cudowne i wartościowe dziecko – ciebie.

„Panie, dziękuję Ci za Twoje Słowo. Dzisiaj zgadzam się na to jak Ty widzisz mnie i mojego współmałżonka. Zgadzam się z Twoim Słowem dla naszego małżeństwa i rodziny. Nie będę

już dłużej słuchać głosu wroga. Zgadzam się z Tobą. Niech Twoja niezmierna miłość agape przepływa przeze mnie na mojego męża, żonę. Pozwól aby..... widział Ciebie poprzez życzliwość jaką okazuję w Twoim imieniu. Amen”

Terapia

Proces uleczenia zajmuje trochę czasu. Musisz dać Bogu tyle czasu ile On potrzebuje na to by skończył swoją pracę. Nie bądź niecierpliwy, po prostu postępuj zgodnie z Jego wskazówkami i pozwól Mu aby leczył cię od wewnątrz.

Daj mu też czas aby pracował nad twoim współmałżonkiem. Nie próbuj przyspieszać spraw. W Ewangelii Marka 4:26-29 czytamy o wzrastającym ziarnie. Przeczytaj teraz ten fragment.

Wyobraź sobie że siejesz ziarna uzdrowienia twojego małżeństwa. Siejesz dobre ziarna, które przyniosą dobre żniwo. *„Nie błędźcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie. Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny. A czynić dobrze nie ustawajmy, albowiem we właściwym czasie żąć będziemy bez znużenia.”* (Gal. 6:7-9)

Posiałeś ziarno, a w odpowiednim czasie Bóg da wzrost. Kiedy zboże dojrzeje przyjdzie czas na żniwo. Każdy plon ma swój własny czas żniwa. Nie porównuj swojego małżeństwa z żadnym innym. Nie próbuj zbierać żniwa zanim zboże nie dojrzeje. Nie żądaj aby stało się coś na co nie jest jeszcze pora. Bóg wie ile zajmie uzdrowienie waszego małżeństwa. Zostaw to Jemu.

Być może będziesz mieć przyjaciół lub doradców, którzy będą ci mówić, że czekasz już wystarczająco długo. Powiedzą ci, że jeśli Bóg miałby coś zrobić to zrobiłby to już dawno. Wierz w to co Bóg ci powiedział. Bóg daje łaskę przejścia przez daną sytuację tobie, inni którzy przyglądają się tej sytuacji z boku mogą tego nie dostrzegać. W 2 Liście do Koryntian Bóg mówi do Pawła: *„Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości.”* On nie tylko daje ci łaskę aby przejść przez ten problem ale także obiecuje, że pełnia Jego mocy ujawni się w twojej słabości.

Pomyśl o tym czasie uzdrawiania jako o okresie rekonwalescencji po kontuzji. Kiedy doznamy urazu i przez jakiś czas pozostajemy unieruchomieni nasze ciało robi się „sztywne”. Rolą fizjoterapeuty jest usprawnienie naszego ciała. Nie zawsze bywa to miłe, często towarzyszy temu ból. Często terapeuta musi nakłaniać nas do poddania się terapii, ale ćwiczenia pozwolą nam odzyskać sprawność .

Zostałeś zraniony. Twoje małżeństwo zostało zranione. Czasami wydaje ci się że, lepiej będzie stanąć pośród bólu i po prostu poczekać aż odejdzie. Bóg jednak ma lepszy plan

uzdrowienia. Ten plan pokaże ci zupełnie inną drogę, pozwoli ci spojrzeć na twoje życie z zupełnie innej perspektywy. Podczas rekonwalescencji Bóg nie tylko będzie leczył wasze małżeństwo, ale także dawał ci wzrost, który nie byłby możliwy gdybyś stał w miejscu, ze swoim bólem. Będą dni, kiedy życzylibyś sobie by Bóg zostawił cię w spokoju, samego pośród własnego nieszczęścia. Lecz tak jak najlepszy fizjoterapeuta, Bóg chce ci pomóc pokonać własne ograniczenia i pójść dalej. Jego planem jest wniesienie ożywienia i uzdrowienia w wasze małżeństwo, i uczynienie go związkiem jaśniejącym Jego chwałą. On nie robi tego tylko dla was. Wy i wasze małżeństwo jesteście częścią Jego planu i Jego wola jest aby wielu innych ludzi widząc wasze odnowione małżeństwo zostało poruszonych waszym świadectwem.

Jeżeli chcesz naprawy małżeństwa tylko by zaspokoić swoje potrzeby, to daj sobie spokój i zapomnij o wszystkim, jeśli jednak zdajesz sobie sprawę, jak wielki plan ma Bóg przygotowany specjalnie dla was obojga, to korzystając z Jego mocy i siły pozwolisz mu na działanie nawet jeżeli będzie to trudne i bolesne.

Ten czas walki o nasze małżeństwo wydaje mi się niczym w porównaniu z tym jaką wielką radość teraz odczuwam. Bóg zdołał więcej osiągnąć i zmienić w nas w tym trudnym okresie, naprawy naszego małżeństwa niż moglibyśmy osiągnąć w innej sytuacji. Owoc lat tej walki jest większy niż czas, który był potrzebny by to osiągnąć.

Dzisiaj Michael naprawdę stał się tym człowiekiem, o którym mówił mi Bóg. Narodził się na nowo, został napełniony Duchem Świętym i nosi w sercu Boży ogień. Jest kaznodzieją i nauczycielem Słowa Bożego i wielu ludzi przyprowadził do Boga, wszystko stało się tak jak Bóg obiecywał. Powołał nas jako małżeństwo by służyć innym parom pomocą i radą. Mogliśmy oglądać jak On dotyka się wielu ludzi poprzez naszą służbę. Bóg rozszerzył naszą działalność na taką skalę, że pary na całym świecie mogą dowiadywać się, że Bóg ma plan dla ich domu. Jak wielką stratą było by, gdybyśmy pozwolili szatanowi zabrać nasze małżeństwo.

Bóg ma plan także dla was dwojga. Zostało wam wyznaczone konkretne zadanie. Zwycięstwo w waszym domu może służyć większej ilości ludzi niż jesteście sobie to w stanie wyobrazić. „Panie Jezu, powierzam się Tobie byś wykonał w moim życiu swój plan. Wiem, że czasami będzie to bolesne, ale zgadzam się na to, byś wyprowadził mnie z mojej strefy bezpieczeństwa i komfortu jaką sobie zbudowałem. Kształtuj mnie na swój obraz. Użyj mnie

na swoją chwałę. I kiedy nasze małżeństwo będzie uzdrowione użyj nas by przekazywać
Twoją miłość i uzdrowienie innym. Pokaż mi Twoje przyszłe plany względem nas.

W imieniu Jezusa, Amen.